Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z. o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 28 lipca 1927. Nr. 89

Postulaty urzędników.

75 procent urzędnikow państwowych pobiera płace poniżej kosztów utrzymania.

Polepszenie warunków bytu urzędników i wogóle pracowników państwowych stało się kwestją tak palącą, iż wysuwa się na czoło bieżących zagadnień naszego życia państwowego.

Powojenna nędza urzędnicza stała się przysłowiową, a obecnie doszła już do rozmiarów karykaturalnych. Nie można już dłużej bezczynnie tolerować tej anomalji, że drożyzna wzrasta wciąż niepomiernie, a płace od roku 1925 stoją w miejscu, że czynsze mieszkaniowe idą w górę, a nawet ten ustawowy wydatek nie znajduje uwzględnienia w płacach pracowników państwowych. Wśród urzędników szerzy się nędza, która wywołuje fermenty i rozgoryczenia. Odbić to się musi w sposób jak najbardziej ujemny na sprawności działania całej machiny państwowej, a nadto wytwarza w całej bardzo licznej części społeczeństwa te destrukcyjne i zabójcze kwasy, które tak bardzo osłabiają siłę odporną mas wobec agitacji komunistycznej.

Z memorjału, przedłożonego Ministerjum Skarbu przez prezydjum komisji opinjodawczej okazuje się, że 75 procent pracowników państwowych (bez wojskowych zawodowych) pobiera płace poniżej kosztów utrzymania, wykazanych w marcu przez komisję statystyczną, a stan ten obecnie pogorszył się znacznie, bo koszta utrzymania uległy od marca zwyżce, podczas gdy wysokość uposażenia wcale nie wzrosła. W porównaniu z pierwszem półroczem 1925 wartość płac urzędniczych obniżyła się o 14 do 43 proc., a zniżka będzie znacznie większa, gdy się zważy, że dodatek mieszkaniowy od 1 stycznia 1926 nie uległ zmianie.

Nic dziwnego, że zniechęcenie i rozgoryczenie, które w tym stanie rzeczy ogarnia szerokie masy urzędników znalazło mocny wyraz w rezolucji, uchwalonej w dniu 1 lipca w Warszawie na posiedzeniu plenarnem centralnej komisji porozumiewawczej zawodowych związków pracowników państwowych.

Rezolucja przypomniała, że rząd stale obiecywał przyznać znaczne podwyżki uposażeń, że wicepremjer Bartel i minister komunikacji Romocki ustalali nawet terminy tych podwyżek najpierw na maj, a potem od 1-go lipca 1927.

„Tymczasem — czytamy w rezolucji, która została przedłożona rządowi w formie memorjału — zapowiadana uroczyście i urzędowo podwyżka do dziś dnia, tj. do 1 lipca 1927 uskuteczniona nie została. Pracownicy państwowi zostali zatem wprowadzeni w błąd przez członków rządu, który wielokrotnych i uroczystych obietnic swoich nie dotrzymali. Okoliczność ta musi z konieczności przyczynić się do zachwiania wiary w szczerość i prawdziwość przyrzeczeń i obietnic składanych oficjalnie przez rząd, oraz do obniżenia powagi rządu w opinji publicznej. Pracownicy państwowi odczuwają postępowanie rządu tem boleśniej, iż drożyzna rośnie stale i wydatnie w przeważnej mierze z winy rządu, który przez nieostrożną politykę zbożową wywołał niebywały wzrost cen środków żywności“.

Jeszcze silniej brzmią dalsze ustępy memorjału: „Postępowanie rządu — mówi on — pracownicy państwowi uważają za dowód niczem nieusprawiedliwionego i niebezpiecznego lekceważenia tego doniosłego zagadnienia... Centralna Komisja Porozumiewawcza zakłada stanowczy protest przeciw postępowaniu rządu w tej sprawie. Pracownicy państwowi zaczynają się burzyć coraz częściej, podniecenie wśród mas karmionych bezwartościowemi obietnicami wzrasta z dniem każdym i może doprowadzić do następstw, których skutków przewidzieć nie sposób. CKP. zmuszona jest zatem odwołać się do opinji publicznej i oświadczyć wobec całego społeczeństwa, iż pełna odpowiedzialność za wszystko, co w związku z obecną sytuacją nastąpić może, obciąża wyłącznie rząd obecny“.

Polepszenie bytu pracowników państwowych jest niewątpliwie zagadnieniem finansowem trudnem do rozwiązania. Dłużej jednak z tą sprawą zwlekać nie można, bo stała się ona już naprawdę koniecznością państwową.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 25. 7. W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem Premjera odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono szereg pr...któw, m. in. uchwalono projekt rozporządzenia statutu państwowego instytutu geologicznego.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła przyjść z pomocą ludności wojew. nowogródzkiego, których mienie zostało zniszczone przez burze i huragany w dniach 12 i 15 czerwca r. b. Nadto Rada Ministrów na wniosek ministra komunikacji uchwaliła z nadwyżek dochodów P. K. P. za okres 1927/28 przeznaczyć dalszą kwotę 29,116 tys. na dodatkowe inwestycje w okresie 1927/28. Wreszcie Rada Ministrów załatwiła cały szereg spraw bieżących.

Jubileusz 40-letni kapłaństwa ks. biskupa Wł. Bandurskiego.

Wilno, 25, 7. Dziś obchodzono tu 40-letni jubileusz kapłaństwa ks. dr. biskupa Wł. Bandurskiego. O godz. 9 rano ks. biskup Bandurski celebrował Mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. O godz. 13 w wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego przemawiał do jubilata w imieniu zgromadzonych tam przedstawicieli wszystkich sfer społecznych, duchowieństwa, generalicji, korpusu oficerskiego, reprezentantów władz państw. i samorządowych prof. Parczewski, który zakończył swe przemówienie złożeniem życzeń jubilatowi. Następnie przemawiał prof. Stawiński w imieniu komitetu organizacyjnego oraz prezes Siemiradzki w imieniu Polaków z Ameryki. Następnie zabrał głos ks. biskup Bandurski, który podziękował za złożone mu życzenia, poczem przystąpiono do odczytania kilkuset telegramów. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci jubilata.

Ks. biskup Bandurski obywatelem honorowym m. Lwowa.

Lwów. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono na wniosek magistratu nadanie ks. biskupowi Bandurskiemu obywatelstwa honorowego m. Lwowa i nazwanie jego imieniem jednej z ochronek. Jednocześnie uchwalono wstawienie do budżetu kwoty 25.000 zł na rozbudowę tej ochronki.

Wykrycie organizacji komunistycznej w Warszawie.

Warszawa, 24. 7. Wczoraj dokonano w Warszawie likwidacji centralnego komitetu komunistycznego Zachodniej Ukrainy.

Komitet ten znajdował się w mieszkaniu posła białoruskiego Taraszkiewicza. Zastano tam doktora praw Konstantego Hawełkę, syna popa unickiego. W pokoju jego znaleziono kilkanaście kilogramów odezw komunistycznych, które H. w momencie wkroczenia policjantów odbijał na maszynie „Roneo“. Pomagał mu przytem niejaki Jan Łotysz.

Hawełka został aresztowany. Również aresztowano wiele osób z inteligencji żydowskiej.

W toku śledztwa okazało się, że w piątek miał odbyć się w Warszawie międzynarodowy zjazd komunistów. Na zjazd ten przybyła znana komunistka czechosłowacka, Amelu Frendówna, oraz dziennikarz wiedeński, komunista Adolf Langner. Przyjechali oni przez Gdańsk. Znaleziono przy nich znaczne ilości dolarów.

Aresztowano ich mimo, że są obcokrajowcami.

Ponadto aresztowano przeszło 20 osób przeważnie ze sfer młodzieży uczącej się.

Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych dały niespodziewane wyniki. Znaleziono mnóstwo korespondencji partyjnej, okólników i poleceń oraz przeszło 20 tys. klg. wszelkiego rodzaju bibuły.

W związku z aresztowaniami w Warszawie wysłano do Lwowa, gdzie dawniej mieścił się centralny komitet komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy, telefonogram, polecający dalsze śledztwo.

I w Radomiu aresztowania.

Radom. Policja polityczna wpadła na trop organizacji komunistycznej i aresztowała wszystkich jej członków w czasie tajnego posiedzenia. W wyniku rewizji znaleziono wiele broszur komunistycznych oraz szereg wielce obciążających dokumentów.

Dookoła rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 25. 7. Biuro Wolffa donosząc o wyjeździe pos. Rauschera na 4 tygodniowy urlop ogłasza komunikat półurzędowy, w którym zaznacza, że poseł Rauscher po powrocie z narad berlińskich wznowi rokowania z polecenia min. spraw zagran. Wyniki odbytych dotychczas rokowań osiedlniczych mają zostać ustalone w drodze pisemnej. Rokowania dyplomatyczne, dotyczące niezałatwionych dotąd jeszcze spraw, zostaną podjęte na nowo w połowie sierpnia po powrocie posła Rauschera z urlopu.

Pogrzeb króla rumuńskiego Ferdynanda.

Bukareszt, 24. 7. Dziś rano odprawione zostało w pałacu królewskim nabożeństwo, w którem wzięło udział 3 arcybiskupów, 12 biskupów i setki księży. Koło trumny zgromadzili się królowa wdowa, król Michał, ks. matka i reszta rodziny. Nabożeństwo trwała godzinę, poczem generałowie i adjutanci wynieśli trumnę i złożyli ją na lawecie armatniej. Uroczystą tę chwilę obwieściło 101 strzałów armatnich. Jednocześnie poczęły bić dzwony we wszystkich kościołach bukareszteńskich. Pochód żałobny przechodził ulicami miasta pośród setek tysięcy ludności, przybyłej z całego kraju. Po przybyciu na dworzec złożono trumnę w żałobnym pociągu, w którym zajęli miejsce rodzina królewska, członkowie rady regencyjnej i misje zagraniczne. Cztery inne pociągi wiozły wybitnych dygnitarzy oraz dziennikarzy. O godz. 15.30 pociąg przybył do Curtea de Arges. Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu duchowieństwo, władze miejskie, delegaci z 12 tysięcy gmin rumuńskich itd. Generałowie znieśli trumnę z wagonu i złożyli ją na lawecie armatniej. Orszak żałobny przybył do Monasteru, gdzie złożono trumnę obok grobu króla Karola i królowej Elżbiety.

Nabożeństwo żałobne za duszę króla Ferdynanda.

Warszawa, 24. 7, Dziś rano odprawione zostało przez arcybiskupa Teodozjusza w soborze prawosławnym na Pradze nabożeństwo żałobne za spokój duszy Ferdynanda I, króla Rumunji. Na nabożeństwo przybył Premjer, Prezydenta Rzplitej reprezentował szef kancelarji cywilnej Dzięciołowski. Poza tem przybyli ministrowie Składkowski i Kwiatkowski, kierownik min. spraw zagr. Knoll w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z., dowódca G. K. gen. Wróblewski, gen. Burhardt-Bukacki, płk. Wieniawa-Długoszewski i t. d. Korpus dyplomatyczny w mundurach galowych. Na mszę przybyli również reprezentanci rady miejskiej, województwa itd. —

Po nabożeństwie attache poselstwa rumuńskiego Grigorea w otoczeniu członków poselstwa przyjmował kondolencje.

W wyborach gminnych ogromna przewaga narodowców.

Warszawa, 25. 7. Według dotychczas otrzymanych informacyj ogólne wyniki wyborów gminnych w tych powiatach, gdzie wybory już przeprowadzono, przedstawiają się w sposób następujący: prawica polska, t. j. Związek Ludowo-Narodowy Ch. D. i grupy sprzymierzone otrzymały 2.450 mandatów, Wyzwolenie łącznie ze Stronnictwem Chłopskiem — 1090, P. S. L. Piast — 910, radykalne Stronnictwo Chłopskie — 35, pozatem zaś kilkadziesiąt mandatów uzyskali: niezależna partja chłopska, Ch. N., Niemcy i t. d.

Lwów. Według ogólnych obliczeń w wyniku wyborów kurjalnych, przeprowadzonych na terenie Małopolski wschodniej w Tarnopolskiem na ogólną ilość 504 radnych wybrano 201 Polaków (40 proc. ogólnej cyfry mandatów,) 119 Rusinów (23,5 proc.) i 184 Żydów (36,5 proc.) Bezwzględną większość mandatów uzyskali Polacy tylko w dwóch miastach: w Monasterzyskach i w Baryszu. Ukraińcy nie uzyskali bezwzględnej większości w żadnem mieście.

Wynik wyborów w Stanisławowskiem zmieni ten stosunek na korzyść Ukraińców.

Otwarcie wystawy wodnej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. Dnia 24 bm. otwarta została pierwsza polska wystawa wodna, zorganizowana przez T-wo Polskich Wystaw w Warszawie. Mowę powitalną wygłosił prezydent miasta Bydgoszczy dr. Śliwiński, witając delegata rządu dyrektora departamentu wodnego M-stwa Przemysłu i Handlu p. Łęgowskiego, przedstawiciela ambasady francuskiej w Warszawie radcę handlowego ambasady p. de Gontaut Biron, przybyłego umyślnie z Paryża, reprezentanta M-stwa Robót Publicznych inż. Langego, przedstawiciela misji morskiej francuskiej Brelan itd.

Następnie zabrał głos dyrektor departamentu Łęgowski, który podkreślił aktualność hasła propagandy komunikacji śródlądowej i morskiej, budowy floty handlowej oraz szerzenia znajomości spraw morskich i sportu wodnego, poczem otworzył wystawę. Wystawa przedstawia się nader okazale i zorganizowana jest planowo.

Zakończenie niemiecko-skandynawsko-bałtyckiego kongresu prasowego w Gdańsku.

Gdańsk, 25. 7. Wczoraj zakończyły się tu obrady kongresu prasowego niemiecko-skandynawsko-bałtyckiego przyjęciem, wydanem przez stowarzyszenie prasowe Rzeszy niemieckiej.

Przyjęcie to jak i cały przebieg kongresu miały charakter wybitnej propagandy na rzecz niemieckości Gdańska.

Wszyscy mówcy niemieccy oraz gdańscy, przemawiając w czasie dyskusji oraz na przyjęciu, apelowali do dziennikarzy zagranicznych, prosząc ich o propagandę na rzecz Gdańska.

Gdańsk, 25. 7. W czasie przyjęcia, wydanego przez stocznię gdańską dla uczestników kongresu prasowego, zaszedł incydent, spowodowany nietaktem aranżerów przyjęcia.

Mianowicie w sali przyjęć wywieszono m. in. sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Obecny na przyjęciu przedstawiciel biura prasowego rządu Rzeszy opuścił salę, protestując przeciwko umieszczeniu tych sztandarów, oraz przeciwko nacjonalistycznemu charakterowi kongresu.

Niemiecka prasa gdańska potępia wystąpienie niemieckiego przedstawiciela urzędu prasowego, wyrażając się natomiast z ogromnem uznaniem o przemówieniu dziennikarza socjal-demokratycznego z Kopenhagi, który głosił hymny pochwalne na rzecz Niemiec i zakończył je pieśnią „Deutschland über Alles".

Lekkomyślność czy zła wola.

Dużo się pisze, mówi, by wrócić do przedwojennego rozwoju kredytowego.

Narzekaniom na brak kredytu niema końca i zdawałoby się, że faktycznie kredyt dziś jest prawie nieznany.

Kredyt przedwojenny był jednak oparty na zdrowych zasadach i zdobycie go było niejednokrotnie trudniejsze, niż w czasach dzisiejszych.

O otrzymaniu kredytu gotówkowego nie było mowy bez dostatecznej gwarancji. Zabezpieczenie hipoteczne nie zawsze było dostateczną gwarancją, gdyż o ile były obciążenia wyżej do połowy wartości, natenczas kredyt był wprost niemożliwy, a już bezwarunkowo wykluczony, gdy chodziło o kredyt państwowy czy instytucji pozostającej pod gwarancją państwa.

Instytucje te przedwojenne, mogły przeto nietylko rozporządzać kapitałem kredytowym, lecz zarazem wzbudzały zaufanie, że mając pewną gwarancję co do swych funduszów, dają też tę samą gwarancję swoim wierzycielom czy członkom co do ich oszczędności. Niestety dziś o kredyt gotówkowy łatwiej, (chociaż nie dla wszystkich) niż przed wojną. Nie wiemy jak się to dzieje, ale zwłaszcza w ostatnich czasach, bardzo wiele tego kredytu sypie się na wsze strony w sposób lekkomyślny, jakby naprawdę rozdawano darowiznę. Niech wykażą fakty, że często pożyczkę taką należy uważać za darowiznę.

Znamy majątki wartości co najwyżej 200000 zł, a mimo, że ciążą na niech ciężary ponad tę sumę, właściciel daje hipotekę gwarancyjną np. dla Banku Rolnego i otrzymuje pożyczkę. Czyż w tym wypadku Bank Rolny będzie miał jaką gwarancję, to już nie wiemy.

I takich pożyczek jest więcej. Wiemy naprzykład, że na objekt wartości co najwyżej 60000 zł, Bank Przemysłowy udzielił kredytu na około 90000 zł. Często się zdarza również, że ktoś udziela kaucji dla Skarbu Państwa i tu również nie baczy się, czy kaucja ta ma dostateczne zabezpieczenie, dość że wpisano na hipotekę i to ma być gwarancją... Nie pisalibyśmy o tem, gdyby to angażowały się w ten sposób osoby prywatne czy prywatne instytucje. Lecz gdy chodzi o instytucje, za które gwarantuje Skarb Państwa, a zatem dobro ogólne narażone jest na ewentualne następstwa, musimy podnieść głos ostrzeżenia przed tak lekkomyślnem udzielaniem kredytów. Bo gdyby to skończyło się na tych wypadkach o których mówimy, to ostatecznie instytucje tak potężne nie odczują strat, w razie niewypłacalności, lecz gdy u nas mamy kilka takich wypadków, to cóż dopiero dziać się może na całym obszarze Rzeczypospolitej?

Jest to naprawdę lekkomyślność nie do darowania, tembardziej, że pożyczki te otrzymują często ludzie, którzy nie wzbudzają sami zaufania kredytowego. Szafują w lewo, w prawo zastawem hipotecznym na setki tysięcy złotych, niewiadomo do jakich celów, gdyż ani rozmiar ani produkcja gospodarcza takich sum nie potrzebuje. Natomiast, gdyby chodziło naprawdę o wyratowanie z krytycznego położenia człowieka pocziwego, to napewno bez dostatecznej gwarancji takiemu trudno byłoby się ubiegać o kredyt, tembardziej, że człowiek uczciwy nie miałby czoła angażować kogokolwiek bez dania dostatecznego zabezpieczenia.

CZYTELNIA LUDOWA

i wypożyczalnia książek z powodu przebudowy zostały zamknięte aż do odwołania

ZARZĄD T. C. L. w Nowemmieście.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 27 lipca 1927 r.

Kalendarzyk. 27 lipca, Środa, Pantaleon, m; Julja p. m. 28 lipca, Czwartek, Nazary i Wiktor, mm.

Wschód słońca g. 3 — 50 m. Zach. słońca g. 19 — 36 m.
Wschód księżyca g. 3 — 17 m. Zach. księżyca g. 18 — 28 m.

Z miasta i powiatu.

Wycieczka „Harmonji" do lasu.

Nowemiasto. W ub. niedzielę, t. j. 24 bm. urządziło tut. Tow. śpiewu „Harmonja" wycieczkę do Rakowic, oddalonych od miasta o 7 klm. Zbiórkę naznaczono na rynku, skąd też przy dźwiękach orkiestry wyruszono o godz. 1½ po południu na czterech przystrojonych zielenią wozach drabiastych. Mimo niepewnej pogody, stawili się wszyscy członkowie Tow., chcący użyć miłej rozrywki. Wśród ogólnej wesołości i śmiechu zajechano do lasu i niebawem rozlokowano się w oberży.

Później przybyli pojedyńczo powózkami goście i sympatycy Tow., aby w ten sposób okazać zrozumienie dla tut. Tow. śpiewackiego. Na polance leśnej bawiono się ochoczo przy najrozmaitszych grach towarzyskich i tańcach, strzelaniu do tarczy i innych niespodziankach. Odśpiewano szereg pieśni, którym wtórował świergot ptaszków, a które również z tej okazji wesełej próbowały swych miłych głosików. Cały las napełniał się dźwiękami pieśni i radośnie witał swych lubowników. Późno wieczorem uczestnicy wycieczki w zadowoleniu i „w dobrych humorach" wrócili do miasta.

Kino Reform.

Nowemiasto. W czwartek, dnia 28 bm. wyświetla tutejsze Kino Reform największe arcydzieło francuskie pod tytułem: „N ę d z n i c y" według słynnej powieści Wiktora Hugo w 2 częściach 24 aktach. 1. część w 12 wielkich aktach w jednym programie. O filmie tym cały świat mówi i podziwia go.

Zwracamy Szan. czytelnikom baczną uwagę, że wspaniałe to arcydzieło sztuki filmowej było wszędzie z wielkiem powodzeniem wyświetlane.

Z ostatniego targu.

Nowemiasto. Wtorkowy targ był bardzo dobrze obesłany i odznaczał się już od samego rana, z powodu rozpoczętych żniw, wielkiem ożywieniem. Ceny za masło zwyżkowały. Płacono za ft. masła 2.30—2.40, mdl. jaj 2.30—2.40, kawałek twarogu 60—80, porzeczki 40—50, jagody 40—50, maliny 80—1.00, wiśnie 80 za litr. czereśni 80—1.00 za ft. Ceny drobiu, ryb i innych artykułów utrzymały się na poziomie ostatnich targów Za żyto żądano 26.00 pszenicę 25.00—26.00, jęczmień 21.00—23.00, owies 19.00—20.00, świeże kartofle 10 zł za ctr.

Wrażenia z zabawy.

Kurzętnik. W ub. niedzielę, w Kurzętniku zobaczyłem niezwykłe rzeczy i podjąłem się je opisać. Gosposie, gospodarze i dziewczęta wybiegli na rynek, i patrzą. Czegóż oni oczekują? Za czem tęsknią? Czego pragną? — „zabawy", szeptał gaik, do którego już część młodzieży zdążała. Łany zboża uśmiechały się swemi złotemi kłosami i szeptały z cicha: „Bawcie się rolnicy, baw się wieśniaku i odpoczywaj po pracy". O godz. 4-tej ruch na rynku, stał się jeszcze większy. Przed oberżą p. R., pojawili się „muzykanty" i rozpoczel[illegible]rać pierwszego marsza.

J. GORLIC. 89

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Nie bardzo pana rozumiem, panie Webb!

— Naprawdę, mój przyjacielu? W takim razie spojrzyj na ten papier; wszystkie te listy i pisma, które zawiera ta niebieska koperta mówią tylko o tobie, Józefie!

Józef pobladł.

— Nie rozumiem, panie Webb, — wyjąkał — dlaczego pan tak bardzo interesuje się moją osobą?

— Nie rozumiesz? Wiedz o tem, że w tych listach mam opisaną całą twoją przeszłość.

Wiem bardzo dobrze, gdzie przedtem służyłeś, znam dobrze wszystkich panów, którym wiernie służyłeś i których... okradałeś, i mogę ci zaręczyć, że są tam jeszcze pewne nie załatwione sprawy, które na moje doniesienie podjęłaby natychmiast tutejsza policja.

Józef omal nie upadł na ziemię. Zrobił znowu minę i zaczął przewracać oczami.

— Ale nie mówmy już o tem, Józefie, — ozwał się Fred Webb i wrzucił znowu akta do szuflady biurka. — Mam prawie pewność, że chyba nigdy nie będę potrzebował zrobić użytku z tych papierów.

A teraz zbliż się do mnie mój przyjacielu i powiedz mi, z czem przyszedłeś do mnie? Co się dzieje w domu mego siostrzeńca? Przedewszystkiem zaś jak się ma rzecz z jego małżeństwem? Czy oboje są szczęśliwi?

Józef wzruszył ramionami.

— Co się tego tyczy, panie Webb, to mogę panu powiedzieć, że młody mój pan czyni wszystko, żeby tylko żonę swą zadowolić. Chciałby jej nieba przychylić, zasypuje ją wszelkiego rodzaju podarunkami...

— To nie jest wcale właściwa droga — przerwał mu Fred Webb. — Podarunki! Jeżeli Helena życzy sobie mieć brylanty, jedwabne suknie, czy cokolwiek innego, to potrzebuje się tylko do mnie zwrócić! Ja sam mogę jej ofiarować najpiękniejsze brylanty i z pewnością większą ich ilość, aniżeli pan Hollister!

— Ale on kocha naprawdę swoją młodą żonę, kocha ją do szaleństwa!

— To jest właśnie wielki błąd, do szaleństwa! Powinien ją kochać rozumnie, wówczas mógłby ją pozyskać dla siebie; w innym wypadku nie ma o tem mowy!

— Zdaje się jednak, że pani Hollister nie odwzajemnia tej miłości. Jest coś dziwnego w tej kobiecie. Nie wiem, czy mogę panu mówić o tem panie Webb!

— Jeżeli to nie jest jaka bezczelność lub obraza mej dobrej siostrzenicy, to... mów!

— Uważam nawet za swój obowiązek zwrócić panu uwagę na to, że[illegible]mi się zdaje, młoda moja pani myśli... o[illegible]innym.

— O innym[illegible]Fred Webb położył na biurku cygaro, które [illegible]dotychczas, począł zacierać swe chude ręce i szep[illegible] jeszcze raz do siebie: — O innym?

— Przypuszczam, że pani Hollister przed małżeństwem z moim panem kochała innego człowieka, że inny miał szczęście zdobić jej serce. Ja jednak tylko tak przypuszczam, panie Webb.

— Słuchaj Józefie, — rzekł Fred Webb, biorąc znowu cygaro do ręki, — o ile mi się zdaje, masz chwalebny zamiar wybadać mnie, zamiast mi poczynić ważne doniesienia. Ale w takim razie pomyliłeś się ogromnie. Nie chcę o tobie nic słyszeć i mówić z tobą!

— Panie Webb, pan źle rozumie moje najlepsze chęci. Pragnąłbym z całego serca widzieć mojego młodego pana szczęśliwym, ale on nim nie jest niestety.

— Być może, że nim nie jest, ale to przyjdzie z czasem! Trzeba zostawić czas i swobodę jego pięknej, młodej żonie. Ona nietylko jest obca w całym tym kraju, ale nie zna stosunków, w których żyć musi. Zmieni się to jednak. Czy to jest wszystko co mi miałeś do powiedzenia, Józefie?

— O nie panie Webb, najważniejszą nowinę opowiem panu teraz. A z tego doniesienia pozna pan, panie Webb, że ma pan do czynienia z uczciwym człowiekiem. (C. d. n.)

Gosposie aż usta pootwierały, kiwały głowami, przypominały sobie swoje młode lata, a od czasu do czasu „gdy bęben rozpoczął mocniej bić" szeptały sobie do ucha: „feste muzyka — oj ładnie przejuchy grają — ładnie bo na bębnie". Rumiane i rozweselone twarzyczki dziewcząt, zwrócone wszystkie w stronę oberży oczekiwały tylko wymarszu. Nie długo czekały, bo wkrótce muzykanci, za muzykantami młodzież, za młodzieżą ojcowie i matki — wszystko co żyło wyruszyło do pobliskiego lasku. Polanka, na której odbywała się zabawa, podobnie jak Morskie Oko, otoczona ze wszystkich stron wzgórkami porosłemi jałowcem, zakwitła raptem wstążkami i sukienkami dziewcząt. Cóż to, czy Sabała turystów przewozi? Czy druga wiosna do nas przychodzi? Wiatr z lekka potrącał szpilki sosen i jałowców napełniających powietrze zdrowym, żywicznym zapachem. Chmurki przysłaniały co chwila słońce i rzucały cień na tańczące pary. Przyznać należy, że piękniejszym był widok zabawy, niżeli sama zabawa.

Słońce powoli zamykało swe powieki i chowało się „za góry i lasy". Z zachodem słońca młodzież tutejsza powoli usuwała się z lasku. Od wsi dochodził ryk bydła i śpiew pastuszków. Zegar kościelny wybijał 9 godzinę, gdy wszystka młodzież z muzyką na czele powracała do swych domów. Oczy wszystkich jak przedtem rozradowane na widok „muzykantów", tak teraz bardziej jeszcze się rozweseliły, gdy zobaczyły dym nad kominami swych domów. Przyspieszyli wszyscy kroku, ażeby jak najprędzej zaspokoić swe żołądki. Mrok już zapadł, gdy grupa rozbawionej młodzieży wchodziła na rynek. Stare mury zamku krzyżackiego, aż zadrżały słysząc głośne bicie bębna na „przygródku". Przypomniały sobie swe dawne czasy, kiedy to w 1410 r. wojsko Witolda i Jagiełły do nich się zbliżało, aby je zdobyć. „Czyżby to znów wojsko Jagiełły przechodziło?" — pytają się przestraszone mury — zapomniały biedne głazy, że od tego czasu przespały przeszło 500 lat. Owe „nieznane wojsko Witolda" obeszło rynek i zamiast zdobywać zamek, weszło do oberży p. R., gdzie rozpoczęła się zabawa.

Na koniec podziękowanie składam organizatorom zabawy, za ich pracę nad młodzieżą miejscową, młodzieży nowomiejskiej, która przybyła do starego grodu krzyżackiego i wszystkim tym, którzy upiększyli zabawę, ubawili innych lub siebie. Amator zabaw.

Z Pomorza.

Odznaczenie.

Kościerzyna. Dnia 21 b. m. wicewojewoda pomorski dr Seydlitz udekorował ks. dra Szulca, proboszcza i dziekana z Konarzyn krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi położone na polu społecznem, oraz wydawcę książek ludowych Wiktora Fiałka z Chełmna krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski za zasługi na polu oświatowem.

Z dalszych stron Polski.

Opieka ks. Kardynała Hlonda nad Polakami zagranicą.

Poznań. Przy kancelarji ks. kardynała prymasa Hlonda został utworzony t. zw. wydział opieki religijnej nad Polakami zagranicą. W bezpośredniej zależności od prymasa Polski będą rektorzy polskich placówek kościelnych zagranicą. Pozatem prymas Polski, jako głowa Kościoła polskiego będzie interwenjował w Stolicy Apostolskiej, bądź w episkopatach krajów, zamieszkałych przez Polaków w wypadkach, gdy zajdzie tego potrzeba. O objęciu nad Polakami zagranicą, kancelarja kardynała Hlonda powiadomiła min. spraw zagranicznych, poselstwa polskie zagranicą i biskupów krajów, zamieszkałych przez większą liczbę Polaków.

Katastrofa motocyklowa na wyścigach.

Warszawa. Dnia 25. bm. w czasie zawodów motocyklowych na Dynasach, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mistrz Polski Choiński w czasie wyścigu z krakowianinem Rudawskim zderzył się w pełnym biegu z motocyklem tego ostatniego. Skutek zderzenia był fatalny. Choiński, zrzucony z ogromną siłą z motocyklu, upadł nadwyrężając sobie kręgosłup, łamiąc kość biodrową i 4 żebra. Wypadek nastąpił dzięki rozwinięciu przez Rudawskiego niezwykłej szybkości, przyczem na jednym z wirażów Rudawski przewrócił się z motocyklem, na który najechał Choiński. W stanie zdrowia mistrza Polski wjeździe motocyklowej Henryka Choińskiego, nastąpiło znaczne polepszenie i życiu znakomitego sportowca nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Wybuch szrapnelu.

Nowy Targ. W czasie ćwiczeń w ostrem strzelaniu 6 pap., które się odbywały we wsi Ciche koło Nowego Targu, pewien góral znalazł w polu niewystrzelony szrapnel i manipulując nim spowodował eksplozję. Cztery osoby, w tem jeden kapral, dwóch szeregowych, którzy właśnie nadeszli i ów nieszczęsny góral zostali zabici na miejscu, prócz tego 5 osób odniosło ciężkie rany.

Wielkie nadużycia w Rabce.

Zakopane. Nadeszły tu wiadomości o aresztowaniu trzech funkcjonarjuszy zakładu kąpielowego w Rabce: Kazimierza Reguły, słuchacza medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego, Mieczysława Przykowskiego, słuchacza filozofji tegoż uniwersytetu i Tadeusza Koniora, asystenta zakładu instalacyjnego w Rabce. Aresztowanie nastąpiło w związku z wykryciem malwersacyj w zakładzie kąpielowym, na których ślad wpadł dyrektor zakładu. Jak stwierdziły dotychczasowe dochodzenia, malwersacje polegały na fałszowaniu biletów kąpielowych i sięgają 10.000 zł. W aferę ma być wmieszanych szereg osób.

Zuchwały napad na pociąg.

Brześć n. B. Na pociąg towarowy, zdążający z Chełmu do Brześcia, dokonano zuchwałego napadu. Bandyci, jadący na koniach równolegle z pociągiem, wskoczyli do niego w biegu. Konduktor, dostrzegłszy śmiały manewr opryszków chciał zaalarmować maszynistę i konduktorów o grożącem niebezpieczeństwie, lecz bandyci udaremnili ten zamiar, przykładając mu rewolwer do piersi. Bandyci wybili okna i drzwi wagonów, wyrzucili zeń przeszło 100 kilo manufaktury oraz około 70 kg tytoniu, poczem zbiegli. Po przybyciu pociągu na stację Brześć zawezwano policję, która wszczęła natychmiastowy pościg. Część zrabowanego towaru znaleziono przy torze kolejowym, co świadczy o tem, że bandyci zostali spłoszeni i musieli część łupów pozostawić.

Cała wieś w płomieniach.

Warszawa. W Ciemcach w powiecie wileńskim w ubiegłą sobotę wybuchł pożar, który w okamgnieniu objął całą wieś, około 40 domów, stodoły i stajnie doszczętnie zostały zniszczone. Straty powstałe wskutek pożaru są bardzo wielkie. Większa część gospodarzy nie była ubezpieczona.

Napad rabunkowy.

Lwów. Onegdaj po południu Ignacy Goldwasser, kasjer firmy „Premjer" w Borysławie, wybrał się do obok położonych miejsc pracy celem uskutecznienia tam wypłaty robotnikom, zatrudnionym w kopalniach nafty „Premjer". Na wozie umieszczone były 2 walizki z pieniędzmi. Jedna zawierała 14.000 zł., a druga 20.000 zł. Gdy wóz znalazł się w lasku Tustanowickim, drogę zastąpiło 2-ch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy wezwali woźnicę do zatrzymania się. Równocześnie napastnicy poczęli strzelać. Padło około 7 strzałów, 3 kule ugodziły kasjera w szczękę, szyję, i lewą rękę. Woźnica ma przestrzelone obie ręce. Bandyci zabrali walizkę zawierającą 14.000 zł. i zbiegli. Drugiej walizki nie zauważyli i dlatego ocalała. Obu rannych odwieziono do szpitala. Za bandytami rozpoczęto pościg.

---

40 milj. zł na stworzenie 100 tys. tonn rezerw zbożowych.

Rada Kredytowa w Min. Skarbu uchwaliła wniosek o wyasygnowanie kredytu w wysokości 40 milj. zł na zakup zboża dla stworzenia rezerw zbożowych na rok przyszły w wysokości 100 tys. tonn. Z związku z tem w Min. Rolnictwa opracowywane są obecnie szczegóły, dotyczące sposobu przeprowadzenia zakupów zboża.

Jakie będą zbiory tegoroczne.

Z Ministerjum Rolnictwa komunikują, że żniwa rozpoczęły się już w południowych stronach Polski oraz w niektórych okolicach podwarszawskich. Co się tyczy zbiorów tegorocznych to według danych Głównego Urzędu Statystycznego zbiór żyta zapowiada się lepiej aniżeli w roku ubiegłym. Podobnie zapowiada się zbiór kartofli, natomiast pszenica i jarzyny będą gorsze.

Zbiory tegoroczne w porównaniu z rokiem ubiegłym na ogół nie różnią się wiele i będą na poziomie zeszłorocznym. Znaczne szkody materjalne wyrządziły ostatnie burze.

Ważny wynalazek w radjo.

Katowice. Józef Piszka, starszy posterunkowy policji w Katowicach skonstruował detektorowy aparat radjowy, mogący odbierać fale nadawcze ze stacyj nadawczych odległych o 1000 klm.

Gen. Michał Żymierski



którego sprawa toczy się obecnie przed sądem wojskowym w Warszawie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Niezadowolenie urzędników.

Warszawa, 25. 7. W związku z ogłoszeniem komunikatów o podwyżce dla kolejarzy, komisja porozumiewawcza związków urzędniczych zebrała się na specjalne posiedzenie i powzięła na niem uchwałę, że poprawa bytu objąć musi wszystkie grupy urzędnicze, a nie szczęśliwie uprzywilejowane, lub te grupy urzędników państwowych, które mogą energiczną swą postawą i groźbą strajku wywrzeć mocniejszy nacisk na rząd. Wobec szalonego wzrostu drożyzny podczas ostatniego roku ani pocztowcy, ani nauczycielstwo, ani wogóle żadna z grup urzędniczych nie posiada zapewnionego nawet minimum egzystencji.

Decyzja w sprawie Chorzowa.

Haga, 25. 7. Jutro o godz. 3.30 po poł. odbędzie się posiedzenie stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, na którem ogłoszona zostanie decyzja trybunału w sprawie ekscepcji, zgłoszonej przez rząd polski w sporze polsko-niemieckim o fabrykę chorzowską.

Jeszcze twierdze niemieckie na wschodzie.

Paryż, 23. 7. „Echo de Paris" donosi, że wczoraj nadeszło do Rady Ambasadorów sprawozdanie rzeczoznawców z Berlina w sprawie kontroli zniszczenia utwierdzeń wschodnio niemieckich. W środę Rada Ambasadorów zajmować się będzie tem sprawozdaniem. Prawdopodobnie uzna Rada Ambasadorów dokonane dotąd zniszczenia za niezupełnie wystarczające.

Krwawa bójka Stahlhelmu z komunistami na niemieckim Górnym Śląsku.

Berlin, 25. 7. W miejscowości Mikulczyce na niemieckim Górnym Śląsku doszło w niedzielę do krwawej bójki między grupą Stahlhelmu a komunistami. W czasie strzelaniny 1 z przechodniów został zabity, a kilku Stahlhelmowców odniosło rany.

Zgon kardynała węgierskiego.

Budapeszt, 25. 7. Dzisiaj o godz. 6-tej rano zmarł kardynał i książe-prymas węgierski Csernoch w wieku lat 75.

Budapeszt, 25. 7. Dziś przed poł. odbyło się w Esztergo otwarcie testamentu zmarłego kardynała Csernocha, który cały swój majątek ruchomy zapisał Kościołowi katolickiemu.

Ku czci Poincarego.

Paryż, 24. 7. Z okazji rocznicy utworzenia gabinetu zjednoczenia narodowego prasa zamieszcza artykuły pełne pochwał pod adresem Poincarego. Pisma stwierdzają, że Francja jest radosnym przykładem narodu, który podwoił wartość swojej waluty. Zdaniem „Figaro" Poincaremu przypadnie w udziale zaszczyt i zasługa przywrócenia zaufania do rządu, dzięki metodycznej jego pracy.

Kradzież tajnych dokumentów angielskich.

Londyn, 25. 7. „Westminster Gazette" donosi, iż w Londynie z automobilu, którym jechał oficer marynarki, skradziono rzekomo bardzo ważne dokumenty, dotyczące angielskich sił morskich. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły energiczne kroki, by wykryć sprawcę kradzieży i odzyskać skradzione dokumenty.

W Rosji grozi głód.

Moskwa. Donoszą tu z Mińska, iż na podstawie obliczeń urzędowych białoruskiej S. S. R. stan zbiorów jest tak zły, iż już w zimie będzie konieczny import zboża z innych republik związkowych. Stan ten spowodowany jest nieustannemi klęskami żywiołowemi, które nawiedzały Białoruś w ciągu ostatnich miesięcy. W szczególności na wiosnę zniszczona została 1/10 część zasiewów. W ciągu lipca kilka huraganów zniszczyło zboża do tego stopnia, iż na znacznym obszarze zbiór z jednej dziesięciny wyniesie niecałe pół puda.

Cholera w Rosji.

Moskwa, 25. 7. Z Jarosławia donoszą, iż wybuchła tam zastraszająca epidemja nieznanej dotychczas choroby. Objawy, towarzyszące tej chorobie, przypominają cholerę. Epidemja rozszerza się, przyczem ilość wypadków śmiertelnych jest bardzo znaczna.

Szalone burze we Francji i Włoszech.

Paryż. Szalone burze panowały w dniach ostatnich w południowej Francji i w północnej części Włoch. Orkan zniszczył m. i. tory kolejowe, połączenia telegraficzne, kilkanaście domów, oraz wyrządził większe szkody na wsi, gdzie zboża przez silny deszcz gradowy znacznie ucierpiały. Szkody są bardzo wielkie.

Napad korsarzy na okręt norweski.

Londyn. Norweski parowiec „Stolwigen" został onegdaj opanowany przez korsarzy, który znajdowali się wśród pasażerów, przyjętych na pokład w Hunkung.

Aresztowali oni oficerów i kapitana okrętu. Jednego oficera zastrzelili. Przywódca bandy władający językiem angielskim, polecił skierować okręt do zatoki Sjast.

Gdy parowiec przybił do zatoki, korsarze ulokowali w dwie szalupy dwie skrzynie z gotówką 20 000 dolarów w złocie, zrabowali bagaże pasażerów i oddalili się od okrętu.

Ostatnie wiadomości.

Projekt Prezydenta o najmie pracy rozpatrują organizacje pracownicze. — Kredyt Banku Rolnego dla małorolnych. — Narady min. Romockiego i dyr. Zw. Uzdrowisk Pol. w sprawie dogodniejszej komunikacji do uzdrowisk. — Zjazd legjonistów w Kaliszu i wielka mowa marsz. Piłsudskiego. — Ogólny wynik wyborów gminnych na Wołyniu.

Warszawa, 27. 7. Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o najmie pracy wywołuje w organizacjach pracowniczych nastroje krytyczne. Zwłaszcza art. 16 dekretu, przypisujący zwalnianie pracowników bez wypowiedzenia i odszkodowania niezwłocznie po rozwiązaniu umowy służbowej wywołuje zastrzeżenie. Organizacje pracownicze obawiają się również wykorzystywania przez pracodawców punktu mówiącego o możliwości natychmiastowego zwolnienia za obrazę lub pogróżkę pod adresem pracodawcy.

*

Bank Rolny przyznał ostatnio dla drobnego rolnictwa kredyt w sumie 8 milj. 700 tys. zł, z czego na województwa centralne przypada 2 milj. 825 tys. zł, na Małopolskę 3 milj. 420 tys. zł, na województwa wschodnie 795 tys. zł, zaś na zachodnie 1 milj. 660 tys. zł.

*

Minister komunikacji odbył wczoraj konferencję z dyr. Związku Uzdrowisk Polskich p. Szterbińskim, który przedłożył ministrowi szereg dezyderatów poszczególnych uzdrowisk, dotyczących kolejnictwa, jak rozszerzenie dworców kolejowych, o sprawniejszą służbę kolejową, uporządkowanie dojazdów do dworców itd. Minister przyrzekł rozpatrzeć przedłożone dezyderaty.

*

W czasie zapowiedzianego na 7 sierpnia rb. zjazdu legjonistów w Kaliszu, marsz. Piłsudski wygłosi wielkie przemówienie, które nosić będzie charakter polityczny. Mowa ta nadana będzie przez polskie radjo.

*

Z ogólnego zestawienia wyników wyborów do rad gminnych w województwie wołyńskiem wynika, iż stan polskiego posiadania w mandatach wzrósł o 12 %. Obecnie Polacy posiadają 204 mand. (21,3%), Rusini 694 mand., żydzi 26 mand., Czesi 25 mand., Niemcy 7 mand. Najmniejszy procent posiadają Polacy w powiecie równieńskim (11,1%), zaś największy w powiecie zdołbuńskim (30%).

Kowerda nie został ułaskawiony.

Warszawa, 25. 7. Sąd doraźny skazując Kowerdę na dożywotnie ciężkie więzienie, postanowił w myśl art. 775 u. p. k. zwrócić się jednocześnie do Prezydenta Rzplitej z wnioskiem o zmianę tej kary na karę 15-letniego ciężkiego więzienia.

Prezydent Rzplitej, z uwagi na to, że zbrodnia dokonana była na osobie przedstawiciela obcego państwa, akredytowanego przy Prezydencie Rzplitej, postanowił nie skorzystać z prawa łaski.

Jaka będzie pogoda w sierpniu?

Zdaniem najwybitniejszych meteorologów będzie miesiąc sierpień naogół podobny do swojego poprzednika lipca: przeważnie ciepły i obfitujący w burze.

Wpływy kosmiczne dają powód do poważnych obaw burz i orkanów. Niebezpieczne te okresy przypadają na czas od 11 do 15 następnie od 22 do 25 sierpnia. Lecz najbardziej krytycznemi dniami okażą się 25 i 26 sierpnia (burze i silne opady atmosferyczne).

Pierwsza połowa miesiąca będzie o wiele ładniejsza niż druga (podobnie jak to było w lipcu). Pod koniec miesiąca pochmurnie i deszczowo. Naogół biorąc miesiąc sierpień będzie miesiącem dobrym i sposobnym do podróży, wypoczynków i wilegiatury.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 25. 7.

Żyto	52.00—53.00
Pszenica	51.50—54.50
Jęczmień	41.00—48.00
Owies	40.25—41.25
Mąka żyt. 70 proc.	75.00—
Mąka pszenna 65 proc.	76.50—
Ospa pszenna	26.00—
Ospa żytnia	31.00—32.00

Kurs dolara.

Warszawa, 27. 7. Dolar 8.93. Tendencja spokojna.

100 franc. franck.	35.02	— —
100 frank. szwajc.	172.50	— —
100 koron czeskich	26.50	— —
100 lirów włoskich	48.68	— —

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

Odwołanie licytacji.

Ogłoszona w „Drwęcy" nr. 88 na dzień 29-go bm. licytacja na około **34 morgów żyta na pniu**

nie odbędzie się

gdyż takowe jest własnością nie p. Ołdakowskiego, a dzierżawcy p. Romana Zeidla.

Najdrowski, egzek. pow.

Ostrzeżenie.

Wyrokiem sądowym z dnia 4-go lipca 1927 przysądził mi Sąd **dobra Rynek** w pow. lubawskim od posiedziciela p. Ryszarda Kisielnickiego. Wobec tego **przestrzegam przed kupnem dobra Rynek** od p. Ryszarda Kisielnickiego.

Poznań, dnia 14. lipca 1927 r.

ADAM STANECKI.

JARMARK

na bydło i konie odbędzie się w Lubawie w środę dnia 3-go sierpnia 1927 r.

Magistrat,
(—) **Pater,** burmistrz.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 30. 7. br. o godz. 9-tej przed połud. będę sprzedawał w **Otrembie** u p. małż. **Franciszka Karpińskich** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do sieczki.

Nowemiasto, dnia 27. lipca 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Zgubiono
w Szwarcenowie
PORTFEL
w którym znajdowały się papiery wojsk. i karta rowerowa
J. Müller, Nowemiasto.

Poszukuję
czeladnika kowalskiego
od zaraz.
Sobczyński, Lubawa,
Gdańska 10.

Poszukuje od 1. 8. 1927 r.
służącej
Michalska, Nawra.

Mieszkanie
dwa pokoje z kuchnią, na życzenie i 3 pokoje od zaraz do wydzierżawienia.
Szudziński, Nowemiasto,
ul. Łąkowska 9.

Poszukuję od zaraz
dziewczynę
która umie samodzielnie kuchnię prowadzić.
KAZIMIERA KRAJEWSKA,
Nowemiasto ul. Przemysłowa 10.

OBWIESZCZENIE.

Niedobory, z któremi niemal wszystkie Kasy na Pomorzu i w Poznańskiem pracowały, gdyż obliczanie składek odbywało się na 10 zł za jeden centnar żyta i to bez zmiany od 1. października 1924 r.

W stosunku do cen za ziemiopłody, które w czasokresie poszły o 150—200% w cenie wzwyż, składki nie odpowiadały rzeczywistym zarobkom, a zwłaszcza służby włościańskiej.

W porozumieniu z pracodawcami, pracobiorcami i Związkiem Kas Chorych, Okręg. Urząd Ubezpieczeń ustalił w dniu 11. kwietnia 1927 r. odpowiednie przegrupowanie, podług cen w tym dniu uzgodnionych. Nowe przegrupowanie weszło w życie z dniem 1. maja 1927 r. Z powodu, iż przepisane składki nie pokrywają wydatków na świadczenia opłaty lekarzy, dentystów, akuszerek, aptek i szpitali, Pow. Kasa Chorych Nowemiasto wprowadza nowe ugrupowanie z dniem 1. sierpnia rb. w życie, czyli z dniem 1. sierpnia 1927 r. obowiązują następujące zaliczania zarobkowe:

I. rzemieśników, włódarzy, stangretów, owczarzy, szoferów dominjalnych; ogrodników, chmielarzy, rybaków, szwajcarów i gorzelanych zaliczać się będzie do grupy VII opłat tygodniowo 2,05 zł

II. Ręczniaków, fornali, pasterzy, stróży i t. d. do grupy VI opłat tygodniowo 1,59 zł

III. Zaciężników

kategorja Ia	od lat 14—15	grupa I	tygodniowo	0,34 zł
„ Ib	od lat 15—16	grupa II	„	0,57 zł
„ IIa	od lat 16—18	grupa II	„	0,57 zł
„ IIb	dziewczęta ponad lat 18	grupa III	tygod.	0,80 zł
„ III	chłopcy od lat 18—21	grupa III	„	0,80 zł
„ IV	chłopcy ponad lat 21	grupa IV	„	1,02 zł

robotników sezonowych miejscowych i pozamiejscowych

kategorja I	mężczyźni ponad lat 21	grupa VI	tygod.	1,59 zł
„ II	chłopcy od lat 18—21 oraz dziewczęta ponad lat 18	grupa IV	„	1,02 zł
„	dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat	grupa IV	„	1,02 zł

Służba włościańska (gburska)

od 14—16 lat	grupa III	tygod.		0,80 zł
od 16—18 lat	„ IV	„		1,02 zł
od 18 lat	„ V	„		1,25 zł

Służba w mieście

od 14—16 lat	grupa II	tygod.		0,57 zł
od 16—18 lat	„ III	„		0,80 zł
od 18— lat	„ IV	„		1,02 zł
uczniowie i terminatorzy	grupa I	tygod.		0,34 zł

Nowemiasto, dnia 15-go lipca 1927 r.

Przewodniczący Zarządu **Wałdowski.** — Dyrektor **Lippert.**